



**WFOŚiGW**  
W OLSZTYNIE

Korzystamy z dofinansowania  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

# GŁOS EKO

GAZETA  
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK  
ELBLĄSKI

PIĄTEK | 29 | 09 | 2017 |  
nr 111 dodatek bezpłatny



**Tadeusz Ratyński,**  
I z-ca preza-  
sa Zarządu  
WFOŚiGW  
w Olsztynie

Od kilku lat w powiecie szczy-  
cieńskim prowadzona jest akcja  
wsiedlania kuropatwy — kiedyś  
bardzo często występującego  
przedstawiciela zwierzyny drobnej  
w Polsce. Chemizacja rolnictwa,  
wzrost liczby drapieżników — to  
tylko niektóre z czynników powo-  
dujących znaczny spadek populacji  
tego kuraka w naszym kraju. W  
powiecie szczyścieńskim od wielu lat  
prowadzona jest intensywna walka  
z plagą drapieżników — lisami,  
jenotami, borsukami, kunami czy  
też norką amerykańską. Dzięki  
tym działaniom wzrasta nie tylko  
populacja wspomnianej wcześniej  
kuropatwy, ale także zająca.  
Zgodnie z obserwacjami nastąpiło  
zahamowanie regresu populacji  
kuropatw, rokując jej stopniowe  
odrodzenie. Niestety, nie ma praw-  
nej możliwości na walkę z innym  
zagrożeniem dla tej zwierzyny  
drobnej, jakim bez wątpienia są  
drapieżniki skrzydlate. Człowiek  
stara się naprawić wiele lat zanie-  
dbań i decyduje się na wsiedlenia  
kuropatw, które hodowane są w  
specjalnych ośrodkach. Takie działa-  
nia pozwalają ratować pozostały na  
danym terenie materiał genetyczny,  
dający odporność na warunki  
tutejszego środowiska. Ważne, aby  
takie akcje podjąć na znacznym  
obszarze — wtedy efekt wsiedleń  
jest najlepszy. Takie wspólne zabiegi  
od kilku lat prowadzone są właśnie  
w powiecie szczyścieńskim. Co roku  
kilka kół łowieckich organizuje się,  
aby właśnie odnowić pogłowię  
kuropatwy. Pomysłodawcą tej akcji  
jest Szczycieńskie Towarzystwo Przy-  
rodnicze, które skupia w swych sze-  
regach miłośników przyrody. Koła  
łowieckie od kilku lat prowadzą  
działania wspomagające: tworzą  
poletka i remizy śródpolne, budki  
dla ptaków, a także wykładają kar-  
mę. W piątek 29 września odbędzie  
się kolejna odsłona akcji wsiedlenia  
kuropatw. Tym razem na wolność  
zostanie wypuszczonych ponad  
1000 ptaków w ośmiu obwodach  
powiatu Szczytno. Gratulowaliśmy  
pomysłu akcji już nie raz, ale zrobię  
to ponownie, a inne stowarzyszenia  
zachęcam do podobnych działań na  
swoim terenie, których wynikiem  
będzie zwiększenie bioróżnorodno-  
ści warmińsko-mazurskich siedlisk.

Dla siebie, dla zdrowia, dla środowiska... czyli

## Rower zamiast samochodu



Kamil Różacki, Beata Kowalska, Edyta Sala i Grażyna Palmowska – pracownicy WFOŚiGW w Olsztynie od wielu lat do pracy dojeżdżają rowerami

**Każdego roku na zakończe-  
nie lata Komisja Europejska  
organizuje tygodniową  
kampanię, która ma prze-  
konać Europejczyków do  
pozostawienia samocho-  
dów w domu i skorzystania  
z alternatywnych form  
komunikacji, na przykład  
z roweru. Wszystko z myślą  
o środowisku. Pracownicy  
WFOŚiGW w Olsztynie stosu-  
ją to w praktyce.**

Europejski Tydzień Zrów-  
noważonego Transportu,  
który od lat jest też obcho-  
dzony w Polsce, odbył się  
w dniach 16-22 września.  
Hasło tegorocznej kampanii  
brzmiało „Mobilność czysta,  
współdzielona i inteligentna”.  
W dużym skrócie w całej ini-  
cjatywie ETZT chodzi o to,  
aby promować wśród miesz-  
kańców transport publiczny  
i niezmotoryzowany, jak na  
przykład rower. Warto w tym  
miejscu przypomnieć, że bada-  
nia naukowe dowodzą, iż  
rowerzyści żyją średnio dwa  
lata dłużej i rzadziej chorują.  
Chronią też środowisko, po-  
nieważ do przemieszczania  
się używają wyłącznie napędu  
własnych nóg. Niejednokrot-

nie są też prędzej w pracy niż  
kierowcy samochodów, którzy  
tracą czas i nerwy na stanie  
w korkach.

W ciągu tygodnia poświę-  
conego zrównoważonemu  
transportowi organizowane  
są najróżniejsze kampanie  
informacyjne, pikniki, fe-  
styny, happeningi i czasowe  
zamykania ulic dla ruchu ko-  
łowego. Inicjatywy aktywnie  
wspiera również Wojewódzki  
Fundusz Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w  
Olsztynie. I nie tylko po-  
przez, jak miało to miejsce  
przed rokiem, zorganizowa-  
nie „zielonego biura” na  
miejscu parkingowym, gdzie  
byli przyjmowani interesan-  
ci, czy teoretyczne pogadanki,  
niektórzy nasi koledzy z  
Wojewódzkiego Funduszu,  
również poza dniami ETZT,  
zrezygnowali z przemieszczania  
się samochodami i do  
pracy przyjeżdżają rowerami.  
I to przez cały rok.

– Jest po prostu szybciej.  
Rower nie tylko daje mi radość,  
ale skraca czas dojazdu  
do pracy. Zajmuje mi to około  
piętnastu minut. Mogłabym  
wybrać tramwaj zamiast

samochodu, ale większą  
przyjemność czerpię z jazdy  
rowerem, który polubiłam  
na nowo. Przez cały sezon  
letni przemieszczam się do  
pracy właśnie w ten sposób.  
Daje mi to swobodę, nie  
stoję w korkach, mam moż-  
liwość zmiany trasy i mogę  
przy okazji poznawać zielone  
zakątki Olsztyna – wylicza  
Edyta Sala. Również Kamil  
Różacki korzysta z roweru  
jako codziennego środka  
transportu. – Mieszkam na  
Jarotach i rowerem jadę na  
starówkę szybciej niż tram-  
wajem. Nie muszę iść na  
przystanek, czekać na tram-  
waj, tylko wsiałam na rower.  
Dojeżdżam w ten sposób do  
pracy już czwarty rok. Nie  
tylko latem, ale też jesienią,  
a czasem zimą, tak do minus  
pięciu stopni. Jest to nie tylko  
przyjemność, ale też niezbędny  
wysiłek fizyczny. Traktuję  
rower jako wygodny środek  
transportu, który jest przy-  
jemniejszy niż samochód czy  
przepełniony tramwaj. Może  
kiedy pada deszcz, tej przy-  
jemności aż takiej nie ma,  
ale zdecydowałam kiedyś, że  
będę jeździł rowerem i tego

się trzymam. Mamy coraz  
więcej ścieżek rowerowych,  
więc warto z nich korzystać –  
zachęca. Entuzjastką roweru  
jest też Grażyna Palmowska.  
– U mnie to trwa od siedmiu  
lat. Bez względu na to, czy  
jest ładna czy brzydka po-  
goda, pada, czy jest upalnie,  
odpinam rower i jadę nim  
codziennie. To świadomy  
wybór, który jest korzystny  
dla mojego zdrowia, śro-  
dowiska i stylu życia. Mam  
trójkę dzieci i wnuki, wszy-  
scy mają rowery. Nigdy się  
nie zastanawiałam, jak to  
było, gdyby nie było rowerów,  
ponieważ w naszej rodzinie są  
one od zawsze. Gdy widzę,  
jakie problemy mają kierowcy  
z zaparkowaniem na starów-  
ce, tym bardziej przekonuję  
się, że rower jest lepszym  
rozwiązaniem. Poza tym jak  
się jeździ rowerem, bardzo  
fajnie robi się zakupy. Mam  
przypiętą sakwę do roweru  
i przed pracą zdążę jeszcze  
skoczyć na targ. Rowerem  
jeżdżę nie tylko do pracy, ale  
też na wyprawy. Ostatnia –  
trzydniowa, liczyła około 250  
kilometrów – dodaje nasza  
koleżanka.

Wioletta Sawicka



**Gustaw Marek Brzezina,**  
marszałek  
województwa  
warmińsko-  
mazurskiego

Niedawno miałem okazję  
uczestniczyć w otwarciu  
profesjonalnej woliery do re-  
habilitacji wilków. Uroczystości  
z tym związane zorganizowano  
w Napromku koło Lubawy  
w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt  
Drapieżnych, należącym  
do Nadleśnictwa Olsztynek.  
Trafią do niego zwierzęta  
ranne lub chore. Ośrodek  
specjalizuje się w rehabilitacji  
ssaków, ale przyjmuje wszyst-  
kich potrzebujących pacjentów.  
Dostają tam opiekę weteryna-  
ryjną, bezpieczną przestrzeń  
do życia aż do uzyskania pełnej  
samodzielności, a na koniec  
powracają do środowiska  
naturalnego. Najczęstszymi  
pacjentami ośrodka są sarny,  
myszolewy, bociany, sowy,  
dziki oraz jeże, a teraz także  
trafią tam wilki. Inną ważną  
funkcją ośrodka jest edukacja  
ekologiczna. Jest on także  
jednym z elementów „Wilczego  
Szlaku”, czyli turystycznej trasy  
tematycznej. Szlak prowadzi  
przez osiem zaproponowa-  
nych przez leśników punktów:  
Wilczy Szaniec w Nadleśnictwie  
Srokowo, ścieżkę „Tropem  
wilka” w Nadleśnictwie Głęboki  
Bród, Przytulisko i Sylvarium  
w Nadleśnictwie Krynki, figurkę  
św. Franciszka w Nadleśnictwie  
Marcule, Centrum Promocji  
Leśnictwa w Nadleśnictwie  
Stuposiany, pomnik wilka  
w Nadleśnictwie Trzciel, Arbo-  
retum w Nadleśnictwie Karnie-  
szewice i Napromek właśnie.  
Te miejsca gorąco polecam  
mieszkańcom i turystom, a jeśli  
chciecie spotkać Państwo wilki  
w warunkach zbliżonych do na-  
turalnych, polecam Park Dzikich  
Zwierząt im. prof. Benedykta  
Dybowskiego w Kadzidłowie.  
To też świetna lekcja ekologii,  
biologii, gatunków zwierząt,  
ich zwyczajów i potrzeby ich  
ochrony. Park stawia sobie  
za cel możliwość poznania  
wszystkich rodzimych gatun-  
ków zwierząt, także wilków.  
Możliwość spojrzenia w oczy  
wilkowi w przekopanym przez  
nie lesie zapamiętuje się na  
całe życie.



Zapraszamy na kolejny odcinek „W służbie natury” w TVP3 Olsztyn  
Głosy z rogu,  
muszli i tuby



Fot. Aniela U. Smoczyńska

Jest wiele sposobów naśladowania głosów jeleni. Znanymi są niezawodne, naturalne instrumenty, jak rogi albo muszle olbrzymich ślimaków — na nich wydawano dźwięki już wiele wieków temu. Obecnie produkuje się też różnego rodzaju tuby, które ułatwiają wydobycie długiego i głębokiego dźwięku przypominającego ryk samca jelenia na rykowisku. Od instrumentu wiele zależy, ale to jeszcze nie gwarantuje sukcesu w przywoływaniu zwierząt. Co roku przy Nadleśnictwie Nowe Ramuki niedaleko Olsztyna odbywa się Konkurs Wabienia Jeleni im. Tadeusza Madeja, na który przyjeżdżają z okolicy wszyscy miłośnicy rykowiska — myśliwi, leśnicy i pasjonaci. Ich zadaniem jest zaprezentować kilka różnych głosów jeleni byków, wydobywanych przez te zwierzęta podczas godów. W tym roku w pierwszym etapie należało

zaprezentować trzy głosy: młodego byka, byka stadnego i tak zwany „gon”. W drugim etapie należało wydobyć dźwięki imitujące: odgłos byka starego, ponownie byka stadnego, „gon” i wezwanie do walki. Starania zawodników w konkursie oceniali sędziowie, w rzeczywistości jednak podczas rykowiska recenzentami są właśnie jelenie byki, dlatego tak ważne jest, aby wabić prawidłowo. Zwierzęta bardzo wyczulone są na wszelkie „falszywe” nuty. Premiera odcinka w TVP 3 Olsztyn w sobotę 21 października o godz. 18.15, w niedzielę 22 października o godz. 18.15 i w czwartek 26 października również o godz. 18.15. Telewizję regionalną na żywo można oglądać również na ekranie komputera, w komórce albo na tablecie przez aplikację TVP Stream. Do zobaczenia!

Aniela U. Smoczyńska  
autorka programu

Ekologiczna rywalizacja sołectw z Warmii i Mazur

## W trosce o środowisko

Trwa kolejna edycja konkursu „Eko — Sołectwo”, którego organizatorem jest „Puls Regionu Magazyn Samorządów Województwa Warmińsko-Mazurskiego”. Partnerem tego przedsięwzięcia jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

Idea akcji, skierowanej do mieszkańców małych miejscowości naszego regionu, to wspólne działanie na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Przez kilka miesięcy mieszkańcy poszczególnych sołectw w naszym regionie gromadzą elektroodpady. Sołtysi jako liderzy społeczności lokalnych pełnią funkcję koordynatorów akcji w poszczególnych so-



Fot. Grzegorz Siemieniuk

W ubiegłym roku nagrodę główną zdobyło sołectwo Królewo. Nagrodę odebrała sołtys Anna Erber

ctwach. Do ich zadań należy m.in. organizowanie punktów, gdzie odpady mają być odbierane. Potem elektrośmieci odbiera wyznaczona przez organizatora firma. W listopadzie odbędzie się uroczyste podsumowanie akcji. Wtedy też te sołectwa, które zbiorą największą ilość odpadów, zostaną nagrodzone. Na razie rywalizacja jeszcze trwa i moż-

na zgłaszać swój udział w tym ekologicznym konkursie.

— Zapraszamy wszystkich tych, którym nie jest obojętne troska o środowisko naturalne naszego regionu — mówi Irena Węgrowaska z redakcji „Pulsu Regionu Magazyn Samorządów Województwa Warmińsko-Mazurskiego”. — Przy okazji w sposób bezpieczny i łatwy możemy pozbyć się

zużytego sprzętu elektronicznego z naszego gospodarstwa.

W minionym roku w akcji wzięło udział 36 sołectw z naszego regionu, które zebrały 124 tony odpadów. Najlepsze okazało się Królewo w gminie Morąg (zebrano 12,58 tony elektroodpadów). Swoją część w tegorocznej akcji można zgłaszać telefonicznie: 89-535-48-90, 501-246-598. Grzegorz Siemieniuk

## Nasza rozmowa

### Świat z roweru jest ciekawszy

Rower to nie tylko świetny sposób na podróżowanie, ale także metoda na życie — mówi Beata Kowalska z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie, która w ten sposób zwiedziła znaczną część trasy Green Velo.

Jazda na dwóch kołach napędzanych siłą mięśni to jeden z najlepszych środków lokomocji. Korki w dużych miastach to tylko jeden z wielu powodów, które sprawiają, że ludzie chętnie przesiadają się z samochodu na rower, aby nie tracić cennych minut. Rower to także ciekawy sposób na spędzenie wolnego czasu. Doskonałym tego przy-

kładem jest Beata Kowalska z WFOŚiGW w Olsztynie, dla której rower to od czterech lat nie tylko główny środek lokomocji, ale też sposób na życie.

— *W tym roku w sierpniu w osiem dni przejechałaś sama 520 kilometrów. Skąd pomysł, by wyruszyć w taką podróż?*

— Pierwotnie zamierzałam przejechać około 300 km, nie przypuszczałam, że tak dobrze mi pójdzie, że dam radę pokonać ponad pół tysiąca. Apomysł narodził się spontanicznie. Bardzo lubię jeździć rowerem, chciałam zobaczyć z perspektywy dwóch kółek nasze tereny. Dlatego pojechałam pociągiem do El-

blaga i stamtąd wyruszyłam wyznaczoną i przygotowaną dla rowerzystów trasą Green Velo. Najdłuższy etap trasy, jaki pokonałam jednego dnia, liczył 120 kilometrów.

— *Zaskoczyłaś sama siebie?*

— Ze wszystkim. Nie tylko tym, że pojechałam sama. Nie miałam też zaplanowanych noclegów. Na bieżąc, w trakcie przejazdu, gdzieś w okolicach godziny 17. rozglądałam się, gdzie mogę spać. W dodatku jechałam rowerem miejskim, czyli tym, którym codziennie jeżdżę i dojeżdżam do pracy. To taki mój ekologiczny „samochód”, w dodatku pomalowany w kwiatki.

— *Co ci dała ta wyprawa?*

— Spotkałam się podczas niej z samą sobą, ze swoimi myślami. Przekonałam się, że nie nudzę się w swoim towarzystwie. Jadąc, czułam wewnętrzny spokój. Miałam czas na przemyślenia, śmianie się, śpiewanie w trakcie drogi, czas na rozmowy ze spotykanymi ludźmi, zatrzymywanie się w malowniczych wioskach. Ponieważ szlak wiedzie przez bardzo ładne tereny naszego regionu.

— *Choć masz samochód, na co dzień, niezależnie od pory roku, poruszasz się przede wszystkim rowerem. Rower to twój styl życia?*

— Chyba tak. Mogę nawet powiedzieć, że rower uratował mi życie. Kiedy coś się



Fot. archiwum

złego w życiu wydarzy, zazwyczaj poszukuje się jakiejś odskoczni. Ja wsiadłam na rower właśnie w takim trudnym momencie, żeby o tym nie myśleć. I tak już zostało. Ale nie o smutku chcę mówić, tylko o pokochaniu natury, rowerowi, ludzi, życia. Kiedy

zuję las, powietrze i przeżywam to piękno, które jest wokół nas, jestem szczęśliwa. Świat z roweru jest wolniejszy, pachnący, inny, a rower daje mi wolność.

— *Dziękuję za rozmowę.*

Wioletta Sawicka



Delegacja z Warmii i Mazur odwiedziła najlepiej oświetloną gminę w Polsce

# Andrychów świeci przykładem

**Kilkunastoosobowa delegacja przedstawicieli samorządów z Warmii i Mazur odwiedziła gminę Andrychów w województwie małopolskim, aby sprawdzić dobre praktyki i rozwiązania, jakie zastosowano tam przy modernizacji oświetlenia ulicznego.**

Gmina Andrychów słynna jest w Polsce z wielu powodów. Przede wszystkim z racji położenia — jest bowiem bardzo atrakcyjnym ośrodkiem turystycznym w Beskidzie Małym. Ochrona środowiska to jeden z priorytetów dla tamtejszego samorządu, który wśród wielu rozwiązań mających chronić to, co w tym rejonie najcenniejsze — środowisko — zdecydował się na modernizację oświetlenia ulicznego. Przystarzałe oprawy i żarówki zastąpiono nowoczesnym rozwiązaniem wykorzystującym technologię LED. Dzięki zastosowaniu sterowania można nie tylko osiągnąć oświetlenie dostosowane do aktualnych warunków atmosferycznych czy też uzyskać maksymalne rozjaśnienie w okolicach organizowanych imprez, ale także zyskać dodatkowe oszczędności do 20 proc. dotychczasowych kosztów. Linie oświetleniową można wykorzystać do podłączenia reklam świetlnych, oświetlenia przystanków czy punktów ładowania pojazdów.

## Wzór dla innych gmin

Za zastosowane rozwiązania gmina otrzymała tytuł Najlepiej Oświetlona Gmina i Miasto 2015 Roku w kategorii „za modernizację oświetlenia ulicznego na terenie gminy”. Dzięki temu wyróżnieniu Andrychów jest w Pol-



Jednym z elementów wyjazdu studyjnego był pokaz działania systemu sterowania w warunkach rzeczywistych. Samorządowcy mieli sporo pytań do specjalistów, którzy stworzyli specjalny program

Fot. Grzegorz Siemieniuk

sce zauważalny. Dowodem tego jest wizyta samorządowców z Warmii i Mazur, którzy chcieli przekonać się osobiście, jak w praktyce sprawdza się zmodernizowane oświetlenie. Pomogły im w tym dwie instytucje: Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie — organizatorzy wyjazdu do Andrychowa.

— W naszym mieście chcemy zmodernizować właśnie oświetlenie uliczne i wyjazd do Andrychowa to była doskonała okazja, aby zobaczyć, jak nowoczesne rozwiązania sprawdzają się w praktyce — mówi Piotr Feliński, burmistrz Rucianego-Nidy. — Mamy już przygotowany projekt dotyczący modernizacji oświetlenia alei Wczasów i chcemy tu właśnie zastosować takie rozwiązanie.

Jednym z elementów wyjazdu studyjnego była konferencja dotycząca posumowania i oceny działania instalacji systemu sterowania oświetleniem w Andrychowie. W spotkaniu wzięli udział burmistrz Andrychowa — Tomasz Żak, który przekonywał delegację z Warmii i Mazur o korzyściach płynących z modernizacji oświetlenia wraz z zastosowaniem sterowania.

— Dzięki naszej inwestycji Andrychów stał się pod tym kątem wzorem dla innych gmin, czego doskonałym przykładem jest państwa obecność na tym spotkaniu — mówił burmistrz Żak. — Dziś z perspektywy czasu można powiedzieć, że miesięcznie oszczędzamy 68 procent na kosztach oświetlenia ulicznego,

czyli około 800 tysięcy złotych w skali roku. Dodatkowo na naszej modernizacji zyskało także środowisko.

## Fundusze z „SOWY”

Andrychów skorzystał z programu „SOWA”, który wdrażany był przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Koszt modernizacji oświetlenia wyniósł ponad 7,7 mln zł. Samorząd otrzymał ponad 3 mln zł dotacji, a pozostałą kwotę stanowił kredyt, który obecnie spłacany jest dzięki oszczędnościom uzyskanym po modernizacji. Nowe oświetlenie ma jeszcze kilka innych zalet. Mieszkańcy, widząc uszkodzoną lub nieświecąca lampę, nie muszą dzwonić do urzędu, tam bowiem dzięki odpowiedniemu systemowi już o tym wiedzą i niezwłocznie wysyłają fachowców, aby naprawili oświetlenie. Nie do przecenienia jest także inteligentny system sterowania, który dzięki luksomierzom sam dobiera czas i moc oświetlenia, w zależności od pory doby i warunków atmosferycznych. Gdy zrobi się zbyt ciemno, automatycznie włącza lampy. W kilku punktach gminy umieszczono sześć stacji bazowych, których zadaniem jest zbieranie danych z całej sieci i przesyłanie ich do punktu sterowania w urzędzie, gdzie m.in. można sprawdzić, które lampy świecą i z jaką mocą, ile pobierają energii, czy nie są uszkodzone.

— Takie inteligentne sterowanie to warunek podstawowy przy planie oszczędności — wyjaśnia Janusz Pabich — doradca energetyczny w WFOŚiGW w Olsztynie. — Dzięki niemu można za biurka ściemnić daną lampę lub ją rozjaśnić w zakresie od 20 do 100 procent. Obecnie w Andrychowie lampy świecą nocą w zaledwie 30 procentach mocy i to wystarczy, o czym mogliśmy się naocznie przekonać podczas naszego wyjazdu.

Pokłosiem spotkania w Andrychowie ma być wizyta na Warmii i Mazurach specjalistów zajmujących się modernizacją oświetlenia. Mają oni doradzać naszym samorządowcom, jak zmodernizować istniejące oświetlenie, aby przynosiło ono jak największe oszczędności w budżecie gminy.

Grzegorz Siemieniuk



W wyjeździe do Andrychowa uczestniczyła kilkunastoosobowa delegacja z naszego regionu  
Fot. Grzegorz Siemieniuk



## SONDA: MOIM ZDANIEM KRZYSZTOF GROBLEWSKI wójt gminy Płońca

Takie rozwiązanie jak te, które miałem okazję oglądać w Andrychowie, doskonale by się sprawdziło w naszej gminie. Mamy obecnie ponad 800 lamp, które wykorzystują starą technologię. Stwarza to wysokie ryzyko awarii i powoduje duże obciążenie finansowe. Nowa technologia to znikome ryzyko usterki i duże oszczędności w budżecie samorządu.



## JÓZEF MACIEJEWSKI wójt gminy Sorkwity

Chcemy zastosować podobne rozwiązanie u nas. Już wstępne procedury w tym kierunku zostały wdrożone. Czekamy tylko na zmianę przepisów dotyczącą dostępności do słupów oświetleniowych. W gminie Sorkwity do zmodernizowania mamy ok. 500 lamp. Myślę, że modernizację oświetlenia uda się nam przeprowadzić najpóźniej w przyszłym roku.



## SŁAWOMIR HATAŁSKI kierownik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska w UM w Olecku

Przymierzamy się do modernizacji całości oświetlenia ulicznego w Olecku, dlatego chętnie skorzystałem z wyjazdu do Andrychowa. Zobaczenie w praktyce jak funkcjonuje takie rozwiązanie to dla mnie ciekawe doświadczenie. Modernizacja oświetlenia w naszym mieście nie tylko poprawi jakość oświetlenia, ale także pozwoli na znaczne oszczędności.



## KRZYSZTOF WILCZYŃSKI główny specjalista ds. zarządzania energią w UM w Elku

Wyjazd studyjny do Andrychowa, które jako pierwsze miasto w Polsce uruchomiło system PLANet w ramach programu „SOWA”, umożliwił mi poznanie zalety tego systemu. Elku posiada obecnie 4187 sztuk opraw oświetlenia ulicznego, w tym 3365 opraw sodowych oraz 606 opraw ledowych, pozostałe oprawy to rtęciowe i metalohalogenkowe. W 2017 roku w ramach modernizacji ul. Suwalskiej w Elku będzie uruchomiony nowy system sterowania i zarządzania oprawami PLANet firmy ENIS Solutions. System ten umożliwia zdalne sterowanie i monitoring opraw przez stronę internetową z włączaniem oświetlenia zgodnie z natężeniem światła i czasem astronomicznym. oprac. Grzegorz Siemieniuk



## Nowy cykl edukacyjny na antenie TVP3 Olsztyn **Las** — dobre sąsiedztwo

Właśnie pod tym tytułem, począwszy od września tego roku, można oglądać nowy program telewizyjny, ukazujący bogactwo warmińsko-mazurskich lasów i rolę leśników w kształtowaniu zdrowej przestrzeni do życia dla mieszkańców regionu. Powstanie cyklu wsparł dotacją Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. Nie bez

powodu miejscem akcji jest miejscowość Stare Jabłonki i jej okolice. Tutejsze tereny obfitują w gęste knieje, jeziora i rzeczki, tworząc malowniczą mozaikę, o którą od wieków dbał człowiek i umiejętnie wykorzystywał do rozwoju gospodarczego terenu. Nadleśnictwo Stare Jabłonki może pochwalić się wysoką lesistością, ponad dwa razy większą niż średnia w kraju.

Ponadto, jak mówi sam nadleśniczy Ryszard Grzywiński, godne zauważenia jest coś jeszcze. — Nadleśnictwo jest bardzo nietypowe w skali kraju, ponieważ ma bardzo stare drzewostany. Przeciętny ich wiek w nadleśnictwie Stare Jabłonki to 81 lat. Porównując przeciętny wiek drzewostanów w Polsce, który wynosi ponad 50 lat, można ocenić, że te 30 lat różnicy to bardzo

dużo — wyjaśnia. Historia tego miejsca jest również ciekawa. Mieszkańcy od zawsze żyli z lasu, szanowali tutejszą przyrodę i czuli się za nią odpowiedzialni. Dzięki korzystnemu połączeniu jezior i rzek możliwe było spławianie drewna do Wisły, a potem do Bałtyku. Ludność czerpała z tego dochody, powstawały i rozwijały się okoliczne wsie. Obecnie kwitnie tu turysty-



Fot. Alan Pyrczak

ka, a wczasowicze korzystają z uroków przyrody, o którą nadal dbają leśnicy. Odcinki cyklu emitowane są na antenie TVP3 Olsztyn w każdy trzeci piątek miesiąca w porze wieczorowej. Premiera odcinka ma też trzy powtórki. Najbliższą audycję można zo-

baczyć w TVP3 Olsztyn w piątek 20 października o godzinie 18.15, a powtórki w sobotę 21 października o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 10.30 oraz w czwartek 26 października o godz. 7.30.

Aniela U. Smoczyńska  
autorka programu

## Priorytetowy program na dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska **„EWA plus” nabiera rozpędu**

**Energia — Woda — Atmosfera, to atrakcyjny program pożyczkowy z częściowym umorzeniem kapitału dla osób fizycznych, którego pomysłodawcą jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. Program wystartował z końcem pierwszego kwartału tego roku i cieszy się sporym zainteresowaniem. Do dnia dzisiejszego wpłynęło ponad 120 wniosków o pożyczki — mówi Przemysław Budzyński z WFOŚiGW w Olsztynie.**

Priorytetowym celem programu „EWA plus” jest dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska. To m.in. ograniczenie zanieczyszczeń powietrza poprzez propagowanie niskoemisyjnych źródeł ogrzewania budynków mieszkalnych, zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych oraz promocję e-mobilności, ochrona wód gruntowych i gleby przed zanieczyszczeniami, racjonalne korzystanie z zasobów wod-

nych, a także ograniczenie negatywnego oddziaływania azbestu.

### Trzy linie

Przypomnijmy, że program został podzielony na trzy linie. „Energia”, z której można ubiegać się o pożyczki np. na budowę źródeł energii na potrzeby własne czy zakup pojazdów o napędzie elektrycznym. Z linii „Woda” beneficjenci mogą uzyskać pieniądze na takie działania jak: budowa przydomowych oczyszczalni ścieków, przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych, a także budowę systemów małej retencji wody, studni i ujęć wody na potrzeby własne. Trzecia linia, czyli „Atmosfera” przewiduje możliwość współfinansowania takich inwestycji jak indywidualne źródła ciepła z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii (w tym kotły CO na biomase, pompy ciepła), kompleksową termomodernizację budynków mieszkalnych oraz usuwanie

pokryć dachowych zawierających azbest, a w szczególnych wypadkach również wykonanie nowego pokrycia.

Inaczej niż w przypadku popularnego „Prosumenta”, „EWA plus” jest programem pożyczkowym z częściowym umorzeniem kapitału. Oprocentowanie jest stałe i wynosi 2 proc. w skali roku. Maksymalna kwota pożyczki to 300 tys. zł. z możliwością łączenia zadań ze wszystkich linii programowych. Wymogiem jest posiadanie 10 proc. wkładu własnego. Fundusz pobiera prowizję w wysokości 1 proc. od kwoty udzielonej pożyczki. Okres kredytowania wynosi pięć lat, a pożyczka pod koniec spłaty może zostać częściowo umorzona w wysokości do 10 proc. kapitału. Łącznie do rozdysponowania między beneficjentów jest 20 mln zł.

### Popularne źródła ciepła

— Program „EWA plus” działa od kilku miesięcy, czy cieszy się zainteresowaniem —

pytam Przemysława Budzyńskiego z WFOŚiGW w Olsztynie. — Tak i to dość dużym. Do tej pory wpłynęło ponad 120 wniosków o dofinansowanie, z czego 105 zakończyło się podpisaniem umowy. W linii „Energia” zakontraktowaliśmy kwotę 1,1 miliona złotych. W linii „Woda” zostało rozdysponowanych 100 tysięcy, natomiast w „Atmosferze” 1,4 miliona złotych. Razem z przewidzianych 20 milionów wydano już 2,7 miliona złotych. Oczywiście wpłynęło do nas więcej wniosków niż podpisaliśmy umów. Część z nich zawierała błędy merytoryczne, dlatego nie mogły być uwzględnione. — Co cieszy się największą popularnością wśród ubiegających się o pożyczki? — Najpopularniejsze są źródła ciepła, w szczególności kotły CO na biomase, pompy ciepła, instalacje fotowoltaiczne oraz termomodernizacja budynków, w tym docieplenia ścian, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej.



W programie „EWA plus” można ubiegać się o pożyczki np. na budowę źródeł energii czy też termomodernizację domu Fot. Grzegorz Siemieniuk

Z kolei najmniejszym zainteresowaniem cieszą się pożyczki na zakup samochodów z napędem elektrycznym. Zapewne ze względu na wysokie koszty zakupu takiego pojazdu oraz braku stacji ładowania w miastach. Współpracujemy z doradcami energetycznymi, którzy namawiają gospodarzy gmin do budowy takich stacji na swoim terenie, przy okazji modernizacji oświetlenia — mówi Przemysław Budzyński.

Zakończenie programu „EWA plus” przewidziane jest z końcem 2018 roku, chyba że wcześniej wyczer-

pią się przewidziane do rozdysponowania środki. Przypomnijmy, że pochodzą one ze źródeł WFOŚiGW w Olsztynie i mogą się o nie ubiegać przede wszystkim osoby fizyczne z terenu województwa warmińsko-mazurskiego. Wszelkie informacje o programie można uzyskać na stronie internetowej [www.wfosigw.olsztyn.pl](http://www.wfosigw.olsztyn.pl), w zakładce środki krajowe, program „EWA plus” lub w punkcie doradczym WFOŚiGW w Olsztynie przy ul. Prostej 27/28, bądź pod tel. 89 522 02 05.

Wioletta Sawicka

## Kolejne koło łowieckie skorzystało z pomocy finansowej programu „Zielona klasa” Myśliwi chcą edukować u siebie

**„Dzik” Bartoszyce to drugie koło łowieckie z Warmii i Mazur, które zdecydowało się skorzystać z pomocy finansowej Wojewódzkiego Funduszu w Olsztynie na rozbudowę swojej bazy edukacyjnej.**

Wcześniej z pożyczki w programie „Zielona klasa” na stworzenie Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Kwiedzynie koło Kętrzyna skorzystało miejscowe Koło Łowieckie „Kaczor”. Budowa obiektu

trwała niespełna pół roku i kosztowała ponad 210 tys. zł, z czego 100 tys. zł stanowiła pożyczka z WFOŚiGW w Olsztynie. Budynek doskonale wpisuje się w istniejącą zabudowę domku myśliwskiego, który postawiono na fundamentach z początku XX wieku. W sumie powstało ponad 140 m kw. sali edukacyjnej, z zapleczem sanitarnym, dużą kafłową kuchnią i nowoczesnym systemem wen-

tylacyjnym i ogrzewaniem. Zaplecze techniczne obiektu jest równie imponujące. Teraz podobną inwestycję chce zrealizować Wojskowe Koło Łowieckie „Dzik” Bartoszyce. Budynek ma być uzupełnieniem istniejącej już bazy w Wojciechach — domku myśliwskiego i strzelnicy. Obiekt, którego koszt budowy wyceniono na 250 tys. zł (150 tys. zł środki własne i 100 tys. zł pożyczka z WFOŚiGW w Ol-

szynie) ma liczyć 120 m kw. Kto będzie korzystał z obiektu?

— Przede wszystkim dzieci — uczniowie szkół podstawowych w Wojciechach, Bartoszycach i Bezedach — zapewnienia Henryk Anklewicz, prezes WKŁ „Dzik” Bartoszyce. — Od kilku lat współpracujemy z tymi placówkami w zakresie edukacji. Wcześniej zajęcia odbywały się w szkole, a teraz będziemy mogli zaprosić uc-

niów do nas. Dodatkowo planujemy r o z w i n ą ć naszą współpracę z nadleśnictwami i innymi kołami łowieckimi.

Prace budowlane ruszą jeszcze we wrześniu. Według założenia obiekt ma być gotowy w czerwcu przyszłego roku.



Podpisanie umowy dofinansowania odbyło się 20 września w siedzibie WFOŚiGW w Olsztynie. Umowę prezesowi KŁ „Dzik” Bartoszyce Henrykowi Anklewiczowi (z lewej) wręczył Tadeusz Ratyński, I z-ca prezesa WFOŚiGW w Olsztynie Fot. Grzegorz Siemieniuk

Jego otwarcie byłoby idealnym prezentem urodzinowym, koło bowiem wprzyszyłym roku będzie obchodziło jubileusz 60-lecia. Grzegorz Siemieniuk